

Szkoła – Dawid Kwiatkowski

Dziś w szkole ktoś podchodzi pyta głośno

Przecież to nie ja

Kłopoty tarapaty

Ja nic nie wiem w co się tutaj gra

Na horyzoncie nowe cele pojawiają się

Wyzwaniu staw dziś czoła

Nie myśl co dziś pójdzie źle

Po swojemu zrobmy to

Już o mnie wszystko wiesz

Do przodu zrobmy chociaż krok

Ale niekończący się

Zabawa może trwać po świt

Chyba właśnie tego chcesz

Bądź przyjacielem a nie kimś

Kto odwróci się

Imprezą zawiadniemy naszym czasem

Nikt nie boi się

Nauczyciele wychowawcy

Przecież nikt nie dowie się

Gdzie jest w tym wszystkim tyle zła

O którym ciągle mówią nam

To nie jest ważne daj mi rękę

Zatrzymam czas

Po swojemu zrobmy to

Już o mnie wszystko wiesz

Do przodu zrobmy chociaż krok

Ale niekończący się

Zabawa może trwać po świt

Chyba właśnie tego chcesz

Bądź przyjacielem a nie kimś

Kto odwróci się

Kto odwróci się

Kto odwróci się

Kto odwróci się

Po swojemu zrobmy to

Już o mnie wszystko wiesz

Do przodu zrobmy chociaż krok
Ale niekończący się
Zabawa może trwać po świt
Chyba właśnie tego chcesz
Bądź przyjacielem a nie kimś
Kto odwróci się
Po swojemu zrobmy to
Do przodu zrobmy chociaż krok
Zabawa może trwać po świt
Bądź przyjacielem a nie kimś
Kto odwróci się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych